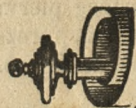


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 85.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O/S.) dnia 2 listopada 1887.

Opiekun Katolicki wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O/S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. W Berlinie E. Wollny. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, jęcz bywają niszczone.

Bytom dnia 1 listopada.

Ojczystym językiem mów i pisz, gdzie tylko możesz. Tego prawidła winien się trzymać każdy człowiek, do jakiejbądź należy narodowości, a tem ściślej winien się tego trzymać każdy Polak, zwłaszcza odkąd niestety nie wszędzie i nie zawsze wolno nam posługiwać się językiem ojczystym. Gdzie zatem jeszcze wolno, grzechem jest i wstydem nie korzystać z tyle ograniczonej wolności. Zdawałoby się, że przypominać ten najprostszy i najłatwiejszy obowiązek narodowy, jest rzeczą zbyteczną, bo któżby przeciw niemu wykraczał?

Z przykrością tedy słyszymy, że ten i ów rodak w lekkomyślności swej nie zawsze ma w pamięci przykazania: „jak ojca i matkę, uszanuj także język ojczysty, i gdzie możesz, posługuj się nim wyłącznie“ — jeno gdy znajdzie się w towarzystwie, bez najmniejszej potrzeby do polskiej rozmowy wplata wyrazy i zdania całe niemieckie. Naganny i śmieszny to nałóg, z którego wyleczyć się trzeba.

Nie powiększajmyż tego sami, co i tak już przynięta swoim ogromem.

Jeżeli chcesz, by obcy uszanowali narodowość twą i język ojczysty, w każdej chwili sam uszanuj głęboko jedno i drugie.

Polaku! gdzie tylko możesz, w mowie i piśmie, używaj wyłącznie ojczystego języka.

Czem są cmentarze u chrześcijan katolików?

Niema narodu, choćby najdzikszego na świecie, któryby nie otaczał pewną czią i uszanowaniem ciał zmarłych. Nic przeto dziwnego, że i my chrześcijanie oświeceni łaską wiary prawdziwej czynimy to samo. Zaledwie

Jakto kozioł dopomógł wielu ludziom, a nawet cesarzowi zachował koronę.

(Dokończenie).

Wśród tych wesółych śpiewów najgorzej wyszedł biedny koziołek. Został zarznięty, ale nie po to, aby wojacy broniący fortecy nasycili się jego mięsem; ci, wśród największej wesołości, musieli nadal głód cierpieć i o głodzie wypiewywać wesołe piosenki. Nie dla wojaków zarznięto koziołka. Kucharz upiekł go i przyrządził w taki sposób, ażeby smakował zupełnie jak sarna. Poczem znowu z fortecy dano znak, że chcą kogoś na dół posłać i ten sam wojak co poprzednio szedł, poszedł raz jeszcze do Czechów, a za nim dwaj służący ponieśli wielki kosz przykryty białym obrusem.

Niemało zdziwili się Czesi widząc takich posłów pomiędzy sobą, ale zdziwienie ich było jeszcze większe, skoro usłyszeli parlamentarza, który ukloniwszy się, tak zaczął mówić:

— Pan komendant pięknie wam kazał podziękować za ten jeden dzień pokoju, a na znak wdzięczności przysyła wam sarnią pieczeń, abyście także coś z weselnego zjeść mogli.

opuści dusza ciało, natychmiast staje się to ciało przedmiotem szczególniejszych względów. Mąż, który za życia tak często znieważał żonę, dzieci które gniewały starych rodziców, co więcej, ci co niedawno z zgrozą patrzyli na zbrodniarza — wszystko to z uszanowaniem zbliża się do martwego ciała. I dziwna rzecz, ci co niedawno groźnie podnosili na nich rękę, teraz wobec martwego, nieruchomego i bezwładnego ciała kłękają, myją je, przyoblekają w czyste szaty, z największą uwagą i troskliwością kładą do trumny, zapalają światło i przepędzają bezsenne przy nich noce. A gdy przyjdzie czas pogrzebu, podnoszą to ciało, dźwigają je częstokroć na własnych barkach i wśród pieni pobożnych w świętem zadumaniu niosą na miejsce wiecznego spoczynku. Przyszedłszy na cmentarz, spuszcza ją uważnie do świeżego grobu i przysypują lekko ziemią. I znowu dziwna rzecz! ten co niedawno temu ciężko poniewierał swego współbrata, niepoważy się teraz stanąć na grobie swego przeciwnika, choć wie że się już bronić nie może. Taką to cześć, takie poszanowanie, oddajemy zmarłym naszym — nie mówię już o ciałach drogich sercu naszemu osób — ale nawet tym, którymi za życia pogardzaliśmy — a może nawet poniewierali.

Lecz spytam was, mili czytelnicy, czy ta cześć, to poszanowanie oddane naszym umarłym, odnosi się tylko do pierwszej chwili, to jest gdy dusza rozłączy się z ciałem? O nie — odpowiecie — ono trwać powinno długo, i bardzo długo, pokąd nie zmartwychstanie. I znowu zapytam was, czy zgodzilibyście się na to, by ciało drogich wam osób złożono w miejscu nieznanem wam i bez żadnego śladu? O nie — odrzeklibyście — wszak właśnie

To powiedziawszy, raz jeszcze grzecznie się uklonił i podniósł obrus z kosza, a wtedy zdziwionym coraz więcej czeskim wojakom ukazał się kozioł, upieczony w ten sposób, że wyglądał zupełnie jak sarna. Poczem parlamentarz, nie czekając na dalsze zapytania, pozdrowił obecnych i wraz ze służącymi spiesznym krokiem powrócił do fortecy.

Stało się jak przewidywał stary komendant. Skoro oblegający zobaczyli co im przysłano z góry, zaczęli się szmer niezadowolenia. Niejeden mówił: My tu myślimy że tam z głodu niezadługo będą umierać, tymczasem oni sobie tłuste pieczenie zjadają. Jeżeli nam mogą jeszcze przysyłać smaczne kaski, to widocznie muszą mieć żywności pod dostatkiem. We wszystko opływają, a my tu od zimna trząść się musimy. Oni wyprawiają sute wesela, a my byle czem musimy być zadowoleni. Długo chyba przyjdzie nam wyczekiwać zanim ich zgłodzimy.

Inny znowu szemrał głośno: Widocznie obleżeni muszą mieć przejście podziemne, którym żywność mogą otrzymywać. Inaczej jakżeby sarnę dostali, przecież sarnę w fortecy nie było. Niema tu co robić dłużej; lata całe chyba mu-

zapłakać, a kiedyś i spocząć obok nich. A grób przypomina nam drogę sercu naszemu osoby; tam nam najmilej pomodlić się, uzalić, więc grób to skarb dla rodziny, a że groby na cmentarzu, więc cmentarz skarbem dla wielu rodzin, — dla gminy.

Zbliżył się Dzień Zaduszny — będziecie zapewne wszyscy na waszych cmentarzach, pomyślcie więc o tem, że to miejsca gdzie spoczywają wasi dziadkowie, rodzice, mężowie, żony, dzieci i krewni, a gdzie i wy także spoczniecie, zdobiąc zaś ile możności groby tychże, módlcie się za nich szczerze.

Długi Państw Europejskich.

Długi pojedynczych państw europejskich przedstawiają sumy olbrzymie.

Na samem czele stoi pod tym względem Francja, której długi państwowe wynoszą 25,000 milionów franków. Po niej idzie Rosja, mająca długów 14 i pół tysiąca milionów. Anglia ma ich mało co mniej od Rosyi, bo 14,000 milionów, Austria nieco mniej, ale zawsze 10,000 mil., a Włochy 9,000 mil.

Stósunkowo najmniejszym długiem poszczycić się może cesarstwo niemieckie bo wynosi on nie cały 1000 mil. marek. Ale przytem uwzględnić należy i to, że cesarstwo niemieckie lubo na zewnątrz przedstawia jednolite mocarstwo, składa się z dwudziestu i sześciu większych i mniejszych państw, z których prawie każde posiada swe długi państwowe.

Nie mając pod ręką wykazu długów poszczególnych państw, wchodzących w skład cesarstwa niemieckiego, nie możemy też po-

sielibyśmy tu wyczekiwać. Wracajmy lepiej do Pragi.

Szemrania i hałas powiększały się coraz więcej. Widząc to, czeski dowódca zwołał radę wojenną, na której postanowiono odstąpić od obleżenia, ponieważ cesarscy wojacy są dobrze zaopatrzeni w żywność i muszą mieć tajemne podziemne przejście, którem dostawają wszystko co im potrzeba. Zdobywanie takiej fortecy byłoby niemożliwą rzeczą.

Co rada wojenna postanowiła, wkrótce wykonano. W nocy wojacy zamknięci w fortecy hałasowali i śpiewali wesoło, robili wrzawę tak, jakby tańczyli i popijali wino. Tymczasem Czesi po cichu zwinęli obóz, zabrali wszystko co mieli przy sobie i odciągnęli ku Pradze. Nad ranem, kiedy słońce oświeciło góry i pola, wojacy cesarscy zobaczyli z radością że forteca jest wolną i nieprzyjaciela już nie widać.

Takim sposobem Czesi nie zdobyli Karólowego Kamienia i księżę Zygmunt Korybut czeskiej korony nie dostał. A kto się do tego przyczynił i kto cesarzowi Zygmuntowi zachował bogate skarby, zamknięte w fortecy i całe piękne czeskie królestwo? Widzicie sami, że brodaty koziołek. —

KONIEC.

dać dokładnej ich sumy! To jednakże zdaje się wielce do prawdy podobnem, że jeżeli się doda do siebie długi, jakie zaciągnęły Prusy, Bawarya, Saksonia, Wyrtembergia i t. d. wraz z długami całego cesarstwa, suma ogólna tychże długów dosięgnie co najmniej kilku tysięcy milionów marek.

Już same procenta, jakie od długów zaciągniętych płacić muszą pojedyncze mocarstwa, wykazują sumy niemałe.

I tak: Francya ma do płacenia rocznych procentów 380 milionów, Austria nawet 480 mil., Włochy 225 mil., a Niemcy, nie licząc tego, co poszczególne państwa mają do płacenia, rocznie płacić muszą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa 20 mil. marek.

Pułk łyżwiarzyw Norwegii.

W Norwegii, dalekim kraju na północy, bywa ziemia przez 9 miesięcy pokryta śniegiem, często na wysokość dziesięciu stóp. W takim razie wszelkie środki dostania się z miejsca jednego do drugiego byłyby niemożliwe, gdyby mieszkańcy tego kraju nie używali łyżew. Z tego powodu sztuka jeżdżenia na łyżwach jest koniecznością dla każdego Norwegijanina. Zwykle w dniach dwilży śnieg pada, pokrywając ziemię, a pierwszy mróz pokrywa całą powierzchnię śniegu warstwą lodu, zanadto cienką żeby po niej mógł chodzić koń, ale po której człowiek na łyżwach może posuwać się w różnych kierunkach i z nadzwyczajną szybkością. Tymto sposobem w Norwegii odbywają się polowania, takimiż sposobem udają się do lasu dla zbierania drzewa, niemniej do miast odleglejszych dla kupowania zapasów żywności.

Rząd tamtejszy uznał jako rzecz potrzebną zaopatrzyć jeden pułk swego wojska w łyżwy, który to pułk z tego powodu nosi nazwę „pułku łyżwiarzy”. Żołnierze opatrzeni łyżwami bardzo długimi, wchodzą na najwyższe góry i schodzą z nich z łatwością, przebywają jeziora i rzeki, zatrzymują się w jednej chwili w największym biegu; robią ćwiczenia wojenne bronią sieczną, czyli pałaszem i bronią palną w biegu, albo stojąc w miejscu i wykonując najtrudniejsze obroty ze zręcznością, która zadziwia każdego.

Pułk ten składa się z czterech kompanij, mundur mają ciemno zielony, jak strzelcy, a mundur codzienny jest z grubego sukna, koloru szarego. łyżwy są opatrzone dwoma cienkimi deszczulkami z drzewa jodłowego i są z przodu cokolwiek zakrzywione do góry. łyżwa z nogi

Nie wszystko złoto co się świeci.

Powieść według opowiadania Feliksa
napisał

Pietrek z pod ogrodu.

Szczęście z nieszczęściem z kolei
Toczą swój bieg na przemiany.
Nie trzeba tracić nadziei,
A przyjdzie czas pożądany,
I droższa nad wartość złota
Zwycięztwo odniesie cnota.

Było to w miesiącu grudniu, kiedy zamiast liści biały szron, wieszając się na uschłych drzewach, całą przyrodę zdawał się w smętnym pograżać stanie. Ciężki mróz zbliżającego się wieczora, skłaniał podróżnych do szukania miejsca spoczynku po trudach podróży, wzywał każdego robotnika do wytchnienia po ciężkiej pracy i rozgrzania zziębłych członków przez dzień cały na wolnym powietrzu. Już słońce ukrywać się zaczęło za krańcami ziemi. Czerwony obłok zachodni zapowiadał na dzień następny niemniej ostre powietrze, kiedym jadąc uboczną drogą, spostrzegł z dala słaby połysk światła; spałem ostrogami mego siwka i wkrótce przy towarzyszeniu północnego wiatru stanąłem przed bramą zajezdnego domu, w którym przed zimnem musiałem szukać schronienia. Wszedłem do niego, gdzie znalazłem dużą wprawdzie porządną izbę, ale nie wiele, zwłaszcza w tej porze roku, obiecującej wygody. — Białe czerwono malowane łóżko, wysoko ustane, kilka drewnianych stołków, dwa duże stoly, przy których stały dwie długie ławy blisko okna, za krętą szafą napełnioną glinianem naczyntem i butelkami z odurzającymi

lewej jest nieznacznie krótszą od łyżwy prawej, a obiedwie przytwierdzają się do nóg paskami skórczanemi. Lekka strzelba powieszona na pasie przez ramię i pałasz, stanowią broń żołnierza tego pułku; ale prócz tego każdy żołnierz ma w ręku kij w końcu okuty, długi na siedem stóp. Za pomocą tego kija nadaje sobie żołnierz ruch, przyspiesza albo wstrzymuje bieg na łyżwach i utrzymuje się w równowadze: gdy chce zatrzymać się w miejscu, zagłębia ten kij w śniegu, dając ognia z palnej broni.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Lubo gazety protestanckie ogłaszają już od dość dawnego czasu, jakoby na polu kościelno-politycznem w Prusach panował pokój najzupełniejszy, pokazuje się jednak, iż do niego jeszcze jest daleko.

Przyznaje to jedna z najzacieklejszych gazet protestanckich, „Reichsbote,” która zdaje sprawę z osobnego posłuchania, jakie pewien profesor katolicki miał temi dniami u papieża, by mu podziękować za to, iż go raczył mianować swym tajnym szambelanem.

„Papież, jak pisze „Reichsbote,” zapytał go się, jakie też jest obecnie usposobienie między katolikami w Prusach w skutek ostatnich jego rokowań z rządem pruskim. Na odpowiedź owego profesora, że katolicy, zostający pod panowaniem pruskim, obawiają się, iż kościół katolicki nie otrzymał od rządu wszystkiego, czego potrzebuje nieodzownie do swego zupełnego rozwoju, papież z żywością miał powiedzieć, że na drodze ku pokojowi zrobiono w Prusach dopiero krok jeden, i że w tem, co dotychczas uczyniono, nie należy upatrywać jeszcze zupełnego pokoju.

W końcu dodał papież, iż nie przestaje pracować w tymże kierunku i ma nadzieję, że już w najbliższych tygodniach ujrzą katolicy owoc jego usiłowań.

Ponieważ papież widocznie miał tu na myśli sprawę uregulowania ostatecznego prawa rządu co do protestu przy obsadzaniu urzędów duchownych, dla tego można się spodziewać, iż rzecz ta w niezadługim czasie zostanie załatwiona ku zadowoleniu słusznym w tym względzie wymagań i życzeń ludności katolickiej w Prusach.

— Cło zbożowe, jak słychać obecnie, ma być podwyższone z trzech marek na 4 i pół marki. Tyczy się to zapewne tylko żyta i pszenicy, sprowadzonych z krajów ościennych.

— Monachium. Katolicka ludność Bawaryi, liczącej ogółem 2 i pół miliona mieszkańców, wynosi podług ostatniego obliczenia dusz blisko 4 miliony i podzielona jest na archidiecezją monachijską i na 4 dyecezye biskupie.

napojami i kilkoma blaszanemi miarkami, oprócz tego duża skrzynia stojąca przy wchodzie do drugiej izby, stanowiły wszystkie sprzęty tego schronienia podróżnych.

Powitawszy gospodarza domu zapytałem czy bym nie mógł dostać dla siebie osobnego pokoju. Zaledwie tę jedną mamę odrzekł, w której się sami mieścimy, bo rzadko do nas przybywają goście.

— Jak daleko stąd znajduje się oberza, gdziebym mógł noc przepędzić?

— O dwie mile jest wprawdzie gospoda, ale nie wiele od naszej wygodniejsza, odpowiedział gospodarz.

Mocno będąc zziębnięty musiałem poprzestać na tej, jaka mi podpadła przed oczy. by nie szukać innej, wiedząc, że osobliwie przy drogach ubocznych, rzadko trafiają się dogodniejsze domy zajezdne. Rozgościłem się zatem, kazałem mego konia wprowadzić do stajni, a pierwszy przedmiot który uderzył moje oczy, były dwie kobiety, które jak się domyślałem, te same co i mnie okoliczności wprowadziły do tego domu. Jedna z nich miała około lat trzydzieści i była to tylko towarzyszka drugiej, która nie mogła liczyć więcej nad lat dziewiętnaście; ale pleć delikatna, regularność rysów twarzy, niebieskie oczy, złoty włos i ubiór skromny podróżny, mile czyniły wrażenie.

Złożywszy moje uszanowanie paniom, zacząłem się ogrzewać przy ogniu rozłożonym na niskim kominku, którego blask udzielając światła ogromnej izbie, ogrzewał zarazem wilgotne ściany; a potem starałem się korzystać ze sposobności, jaka mi się nadarzyła poznania bliżej osoby,

ROSYA.

Moskale, jak się zdaje, nie wiele trzymają o nowym karabinie repetyerowym, w który z taką skwapliwością starają się wojska zaopatrzyć inne mocarstwa. Austria, Francya, Włochy, Niemcy a nawet i Turcyja idą pod tym względem ze sobą na wyścigi, podczas gdy Rosya ani myśli zamieścić dotychczasowego karabina na repetyerowy.

AUSTRYA.

Przemysł w Galicyi ma być przerobiony na fortecę pierwszego rzędu a roboty około wzmocnienia i rozszerzenia jego warowni rozpoczęły się już na dobre.

WŁOCHY.

Mowa, którą Ojciec św. Leon XIII wygłosił do pątników francuskich przybytych do Watykana pod przewodnictwem znanego hr. de Mun, brzmi w dosłownym przekładzie, jak następuje:

„Winszujemy wam, kochani synowie, tego publicznego aktu wiary i tego uroczystego stwierdzenia waszych religijnych uczuć. Winszujemy wam zaś w szczególny sposób udziału, jaki wedle słów wymownego waszego rzecznika, bierzecie w sprawie chrześcijańskiego odrodzenia rękodzielniczego świata. W tem to odrodzeniu i w tym to powrocie do chrześcijańskich zasad i do nauki Kościoła katolickiego i jego głowy, tkwi jedynie rozwiązanie społecznych zagadnień, dotyczących was z tak bliska. Zawsze i we wszystkich czasach podoba nam się to przypomnieć, iż Kościół z zazdrośną troskliwością zajmował się klasami ubogimi i roboczymi. Opowiadaniem zaś nauki, której sam jest wiernym strażnikiem, uszlachetnił pracę, podnosząc ją i stawiając na równi z godnością i wolnością ludzką; uczynił ją przytem zasłużoną w obec Boga, ucząc robotnika uświęcać ją nadprzyrodzonymi widokami i znosić z poddaniem się i w pokutniczym duchu niedostatki i znoje, do jakich go zniwala.

„Zkądinąd Kościół przypominał bowiem zawsze bogatym i możnym ciążący na nich obowiązek wspomaganie braci swych niższego stanu i uszanowania w nich znamień ludzi i chrześcian. Wówczas, gdy słowo jego lepiej było słyszane przez ludy, gdy wolność jego była mniej skrzepowana i rozporządzać mogła znaczniejszymi zasobami, Kościół przychodził w pomoc ubogim i pracującym, nietylko szafunkiem swego miłosierdzia, ale tworząc także i powodując owe wielkie ustawy rzemieślnicze, co się tak dzielnie przyczyniły do rozwoju sztuk i rzemiosł i zapewniały samym robotnikom znaczniejszą majątność i dobrobyt. A duchem takim macierzyńskiej troskliwości Kościół przyjął był obyczaje ludów, statuta i przepisy miast, rozporządzenia i prawa władz publicznych.

która już na pierwsze wejście sprawiła w mojej duszy nieznanę dotąd uczucie. Zadając grzeczne pytania, na które mile odbierałem odpowiedzi, zbliżyłem się do tych dwóch pięknych istot. Rozmowa stawała się coraz żywszą, a dowcip, rozsądek, znajomość świata młodziej, coraz bardziej mię zdumiewały. Pograżyłem się w głębokich myślach, czując, że mi serce mocno zabiło i w tem położeniu byłbym dłużej zostawał, gdyby nowy przedmiot nie zajął był mojej uwagi i wyrwał z dumania, albo raczej z niemego zachwyty.

Otworzyły się drzwi izby, wszedł jakiś człowiek wzrostu średniego, dość szczupłej budowy ciała, którego lekkie i lichie ubranie zupełnie nie było stósowne do pory czasu; trzymał dużą siekiere w ręku, a kapełusz tak miał na oczy nasunięty, że ze wszystkiem twarz jego zasłaniał. Pochwaliwszy Boga, usiadł za dużym stołem, a usłużna gospodyni przyniosła mu kawał grubego chleba i szklanke zimnej wody. Nieznajomy wydawszy wpród ciężkie westchnienie, nie oglądając się w żadną stronę, jakby nie chcąc być widzianym od nikogo, albo nikogo też widzieć niechciał, z chciwością pożywał bledną strawę, która mu służyła za posiłek po całodziennej zapewne pracy.

Wszystkich oczy z podziwieniem były na niego zwrócone, kiedy skończywszy wieczernę, zabrał ze sobą siekiere, a rozłożywszy niedaleko ogniska już widać dla siebie przygotowany niewielki pęczek słomy i odmówiwszy krótką modlitwę, wydał znów kilka ciężkich westchnień i ułożył się na lichem posłaniu, aby wypocząwszy, znać, po ciężkim trudzie, nabrał nowych sił do nowej pracy, która go czekała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Bez wątpienia wdawanie się i działalność władz nie są konieczne potrzebne, kiedy w warunkach miarkujących pracę i sprawowanie przemysłu, nie spotyka się nic, coby obrażało moralność, sprawiedliwość, godność człowieka, życie domowe robotnika; gdy jedno lub drugie z tych dóbr bywa zagrożone lub narażone, władze publiczne wdając się jak przystoi i w sprawiedliwej mierze, przykładają się do społecznego zbawienia, albowiem do nich to należy obrona i straż rzetelnych interesów podległych im obywateli.

„Zresztą, czego Kościół nauczał i co sprawiał w innych czasach, to i dziś jeszcze głosi i stara się urzeczywistnić. Ale, niestety! zamiast popierać jego dobroczynne działania, upór ludzki przeszkadza mu sprężyste i zawzięcie, i oto dla czego jednako skutki nie wieńczą już jego usiłowań. Pomimo to jednak, nie przestanie się on zajmować wami, najdrożsi moi synowie, waszemi prawdziwymi interesami, waszemi prawowitymi uroszczeniami. My sami od początku pasterskiego naszego panowania, myśleliśmy o was, kiedyśmy przypominali ludom zasadnicze prawa społeczne porządku. Odtąd śledziliśmy z uwagą prace kongresów, odbywających się kolejno we Francji, we Włoszech, w Niemczech, a w tych dniach jeszcze w Belgii i w Szwajcarii, i nie przestaniemy czynić dla poprawy waszego losu wszystkiego, co nam tylko doradzi nasz urząd i ojcowskie serce.

„Tymczasem zaś, najdrożsi synowie, nie dajcie się uwodzić złudnemi obietnicami apostołów bezbożności i kłamstwa. Przychodzić będą do was ze zwodniczą powierzchownością, usiłując pochlebawo swemi oderwać was od Kościoła i wykonywania waszych religijnych obowiązków. Będą się starali wciągnąć was do swych kryjomych schadzek i podniecać was będą do imania się gwałtownych środków dla poprawienia waszego losu ze szkodą społeczeństwa całego. Strzeżcie się ich i zatykajcie sobie uszy na ich szkodliwe podszepty. Słuchać ich i naśladować, byłoby to z waszej strony gotować sobie nader gorzkie rozczarowania i spieszyć na zgnębienie.

„Pozostańcie owszem, synowie kochani, wiernymi Bogu i jego Kościołowi. Zachowajcie i wyrycie w sercach waszych zbawienne nauki wiary i moralności chrześcijańskiej. Niech te nauki i zasady służą wam za prawo we wszystkich czynach waszego życia, a znajdziecie w nich w godzinach utrapień i frasunków zachętę, siłę i pociechę, z widokiem dóbr przyszłego żywota w nagrodę.“

„Potem Ojciec święty kończąc, błogosławił przytomnych, ich rodziny i przyjaciół, oraz wszystkie rzemieślnicze i robotnicze spółki we Francji, ich naczelników, dobrodziejów, nade wszystko zaś tak zwane dzieło (Stowarzyszenie) kół robotniczych katolickich, a wreszcie Francję całą.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. W skutek ostatnich przymrozków, liście z drzewa na dobre już opada i przypomina nam mimowoli zbliżającą się zimę.

— Przestrzegamy przed fałszywymi 3 i 5 rublami papierowymi, które się ukazały w tych dniach w Warszawie. 3 rublowe są trudne do rozpoznania jak tylko po № 674,605 i po podpisie kasyera Petrow. 5 rublowe są więcej pod-

padające po zbyt jasnej farbie i miękkim papierze a w jednym wyrazie jest „przewróconą literą“.

— Bank państwowy „Reichsbank“ zniżył prywatne diskonto z 2½ na 2⅓ %.

— Żółte marki pocztowe otrzymają teraz żołnierze do przyklepania na swe listy, które dawniej były wolne od opłaty, jeżeli na nich wyrażono „Soldatenbrief“. Marek tych władza pocztowa udzielać będzie żądającym bezpłatnie.

— Komornicy sądowi skutkiem rozporządzenia ministerjalnego mają nakaz po sfantowaniu zabierać zaraz przedmioty obłożone aresztem. Nie leży w ich mocy pozostawiać te przedmioty w pomieszkaniu dłużnika, chyba, że wierzyciel da na to wyraźne zezwolenie.

β **Zabrze.** Sprowadził się tu pewien mularz z pow. prudnickiego, którego żona już po 4 razy, raz po razie, obdarzyła go bliźniętami. Wszystkie żyją i są zdrowe.

Mysłowice, 28 października. Dziś odbyła się tu policyjna rewizja w 16 sklepach, z których zabrano 60 sztuk niestępowanych miar, wag itp.

— Przy tegorocznych wyborach może wziąć z tąd udział, jako do tych uprawnionych 633, z tych przypada: do I kl. 19, do II kl. 84, a do III 550.

Rozmaitości.

* **Wypadanie włosów z głowy** nie jest uważane przez sąd za chorobę i dla tego wolno polecać i sprzedawać wszelkie nietrujące środki na porost włosów. Tak zawyrokował w pewnej sprawie kamergericht berliński.

* **Tuczenie drobiu w Anglii** odbywa się następującym sposobem: Jak najmniej całkowitego ziarna — mąka tatarszana jest najkorzystniejsza, po niej mąka z kukurydzy i z jęczmienia zmieszana w równych ilościach a zwilżona mlekiem. Także mąka jęczmienna z owsianą a mlekiem i z dodaniem nieco okrasu tj. tłuszczu. Jeśli drób trzymamy w ciemności, to tuczy się prędzej, kury, kapłony do utuczenia potrzebują tak do 10 dni czasu, w jasnych chlewach zaś do 20 dni, zato mięso z drugiego sposobu trzymania drobiu jest delikatniejsze. Na podłodze należy posypać drobiowi żwiru, który on polyka i lepiej potem trawi. Jeśli się u drobiu załże robactwo, należy wytrzeć skórę, sproszkowaną siarką. Po wypróżnieniu chlewa z utuczonego drobiu, zanim się wsadzi inny na tuczenie, należy ściany wytrzeć, a podłogę oblać wodą wapienną. Drobiowi przed zabiciem nie dać pół dnia żeru, przezco mięso dłużej się trzyma, a oskubać go należy dopóki ciepły.

* **Mody.** Mężczyźni zaczynają golić wąsy i brodę. Jestto ostatni wyraz angielskiego szyku. Włosy odczesują się z czoła. Na popołudniowe zebrania i mniej ceremonialne obiady, mężczyźni zamiast fraków używają czarnych marynarek z wylogami jak u fraka. Do tego reszta ubrania zwykle czarna, również, jak i krawatka. Kobiety noszą suknie coraz węższe, z tyłu krótsze, niż z przodu; turniury bardzo nie wielkie, wkrótce zapewne zostaną zupełnie zarzucone. Po obcisłych rękawach nastąpią obecnie szerokie, przymarższone a góry i u dołu. Formy kapeluszy szczególnie okrągłych, są znacznie niższe, aniżeli były u wiosennych, za to spiętrzone pukle i pęki piór

przewyższają jeszcze dawne upięcia. Kapelusze ubierają się wstążkami, piórami i ptaszkami.

* **Drzewka owocowe**, aby nam w przyszłym lecie dały obfitość owocu (jeżeli mróz kwiecia nie zwarzy), należy w jesieni obkopać i wyczyścić naokoło pnia najmniej na obwód 1 metra z darni, im szerzej tem lepiej. Poczem bierze się odpadków zwierzęcych, padlizin wszelkich lub kompostu i podłożony pod drzewo naokół na korenkach, przysypuje ziemią; spulchniona w ten sposób ziemia i zasilona pognojem, udziela korenzom pożywienia. Praca ta sownie się opłaca.

* **Osobliwość Brazylii** jest drzewo tak zwane „garncarskie“. Pień tego drzewa mierzy za ledwie stopę w średnicy, a wysokie jest ono do sto stop. Wnętrze samego drzewa i kora, zawiera tyle ziemi, że spotrzebowane bywają przez garnarczycy do wyrabiania garnków. Przydatną do tego jest zwłaszcza kora, którą garnarczycy na proszek palą i mieszają z gliną. Z mieszaniny składającej się z równej ilości kory i gliny, dobre bywają wyroby garncarskie. Świeża kora da się tak krajać, jak miękki piaskowiec, wysuszona zaś jest krucha i twarda.

ŻARTY.

** **Murarz do drugiego:** Słyszałeś to o tem, że spadłem wczoraj z rusztowania?
Drugi: Nie! — a czy się nie pokaleczył?
Murarz: Cokolwiek głowę.
Drugi: Nu, to możesz być kontent, że to nie trafiło na szlachetną część ciała.

** **Pani u rzeźnika (masarza):** Czy ma pan kielbasę (wurst) osobny dla służących?
Rzeźnik: Nie znam takiego, a przynajmniej takiego nie robię.

Pani: Ale to być nie może, aby służący miał taki sam jak państwo!

** **Podoficer:** (który pił z jednorocznymi na ich koszt i wychodził z restauracyi) **Kelner!** co mam do płacenia? —

Kelner: Już wszystko zapłacone.
Podoficer: Jaką też to szelwika ma licha pamięć, gdy sobie podpije. —

** **Gość:** **Kelner!** tego piwa wcale pić nie można.
Kelner: Gdyż to już ostatnia szklanka z beczki.
Gość: A dla czegoż to nie o tem nie mówiles?
Kelner: Gdyż się obawiałem, że panu smakować nie będzie.

** **Oficer:** **Feldwebel!** **Żołnierzowi:** N. wcale nie pasują spodnie, gdyż jedna nogawka o wiele dłuższa aniżeli druga.

Feldwebel: Dziś była wypłata i niezawodnie N. wyspał wszystkie pieniądze do tej kieszeni po której stronie nogawka tak znaczenie się przeważała.

KORRESPONDENCYA EKSPEDYCYI.

Upraszamy naszych panów agentów — a tem samem i czytelników naszych, aby się uścili z przedpłaty — gdyż jeszcze z wielu miejsc nic nie nadeszło.

(Nadesłano.)

Liczne fałszerstwo i naśladowanie ogólnie lubionych i za najlepszy, najprzyjemniejszy i przytem nieszkodliwy środek czyszczący znanych pigulek szwajcarskich R. Brandta, skonstruowano w ostatnim czasie i nastąpiło już częściowo zasądzenie na karę za naruszenie prawa o markach ochronnych i za oszustwo. Mamy znaczną liczbę sprzedających, którzy dawniej mieli na sprzedaż prawdziwy preparat, teraz jednakże takowy ganią i swój własny wyrób sprzedają. Publiczność powinna być bardzo ostrożną przy kupowaniu pigulek szwajcarskich. Zważać należy zawsze na etykietę, na której znajduje się biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandta.

KATOLICY!

Stołeczne miasto Weimar nie ma dotąd Kościoła. Dotychczas posiadamy dopiero miejsce do budowy. Dla tego też zmuszeni są liczni członkowie gminy (po części przyciągli słazacy, polacy, westfalczy) modlić się w ciemnym i ciasnym miejscu, dawniej brama i przejazd starego dworu. O jak niegodne jest podobne miejsce na kaplice! dla tego też uciekamy się i odzywamy do współczucia wiernych katolików, prosząc o jałmużnę w celu wybudowania małego kościółka. O kochani chrześcijanie, gdybyście choć raz widzieli naszą biedę i nędzę z pewnością ulitowalibyście się nad nami! Właśnie tu w Weimar jest tak wielką potrzeba budowy nowego kościółka. Prześlaną jałmużnę Serce Jezusa z pewnością wynagrodzi!

Weimar.

K. Jungst
Proboszcz (Pfarrer.)

Technicum Mittweida
— Sachsen. —
a) Maschinen-Ingenieur-Schule
b) Werkmeister-Schule.
— Vorunterricht frei. —

Kurs pieniężny.
Za guldena placą 162¹/₂ M.
Za rubla . . . 180¹/₂ M.

Chorągwie

baldachimy, ornaty, kapy, tuwalnie, figury, obrazy rozmaitej wielkości, ołtarzyki do noszenia, krzyże, w. lampy, stacye Męki Pańskiej, w ogóle wszystkie przybory, i sprzęty kościelne poleca po możliwie niskich cenach.

Buduje nowe ołtarze, ambony, ławki itd. stare zaś przerabia; odnośne renowacje wykonuje się w własnych warsztatach. Odnawia wnętrza kościołów w rozmaitych stylach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski, Poznań.

Trudności w trawieniu

(brak apetytu, złe trawienie, palenie zgagi itp.) w skutek zmiany potraw, a tegoż następstwa (zatwardzenie, wzdęcia, ból głowy migrena, hysteroide) usuwają Lipmann'a karlsbadzkie proszki burzące, jako najlepszy środek domowy. Do dostania pudełko po 1 M. i 3 M. 50 $\frac{1}{2}$ w aptekach.

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie. Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Pepsinsauere-Dessert-Dragees,

uznany jako najlepszy środek do trawienia.

Wyborny ten środek przeciw złemu trawieniu potraw wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a co najlepiej poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, słabość żołądka, bólesci w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla dorosłych 2—3, dla dzieci 1—2 pigulek po każdym jedzeniu. Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zażycie po jednej pigule.

Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2 Fl. 2 Mk., 1/4 Fl. 15 Mk.

Dialysirtes Eisenpepton, uznany za najlepszy środek przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez cierpienia żołądka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z żelaza. Do dostania w płynię i pigułkach.

1/2 fl. płynu 3 M. 1/2 fl. 2 M.

1/2 pud. pigulek 2 M. 1/2 pud. 1,25 M.

Migräne-Brausepulver, sprawdzony środek przeciw nerwowym bólesciom głowy 1/2 pud. 1,50 Mk.

Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.

(Uprzywilejowana od 1553 r.)

Berlin C., Spandauerstrasse 77.

Listowne zamówienia uskuteczniają się odwrotnie, bez obrachowania zapskowania.

Dr. Spranger'a maść lecznicza.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące palce, robaka, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Odbiera gorączkę i bólesci. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, uśmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, bólesciach w szyi, gruczołach, bólesciach w krzyżu, zgnieceniu, darciu, podagrze następuje natychmiast ulga.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem; w Pyskowicach w miejskiej aptece. Pudelko po 50 fen.

Szanownym Rodakom Królewskiej Huty i okolicy donoszę, że sprzedaję towary moje po bardzo niskich cenach jako to:

Cukier funt po 31 fen., — **kawę** po 1,40 M., 1,50 M. i 1,70 M. — **Różne gatunki mąki.** — **Nafta** (petrolej) po 14 fen. — **Mydło suche** funt po 26 fen. — **Wino węgierskie** faszka po 1,50 M. do 2,50 M.

Zwracam także uwagę na mój wielki skład lokciowy

plótna, barchanu itp.

Dalej zamieszkałym Szanownym odbiorcom moim, postaram się towar dostawić do domu.

Polecając się łaskawym względem i pamięci, przyrzekam skora i sumienną usługę.

Królewska Huta. **Jan Neumann.**
(Carlsstrasse).
Katolik.

Także agentura „Opiekuna Katolickiego.“

LOTERYA

na wybudowanie Kościoła katolickiego w Mysłowicach

potwierdzona przez król. rejencyą w Opolu.

Clagniente 1 Stycznia 1888.

Losów Wartość ogólnej sumy wygranych
wygrających **4000** **20,000 Mk.**

1. główna wygrana: urządzenie mieszkalne wartości **1200 mk.**
2. główna wygrana: fortepian (skrzydło) wartości **1000 mk.**
3. główna wygrana: pianino wartości **300 mk.**
4. główna wygrana: srebro wartości **700 mk.**

reszta losów po 100, 70, 50, 40, 20, 10, 5, 3, 2 i 1,50 mk.

Komitet loteryi kościelnej.

Losów po 1,50 mrk. nabyć można w Bytomiu u. p. kupca Buja, w Królewskiej Hucie u p. Pinkowskiego, księgarza, u p. Nowaka, i u p. Merkla, oberzysty. W Chorzowie u kupca p. J. Paul'a.

WYPRZEDAŻ.

Zimowy paletot za **12** Marek.
Zimowy paletot za **15** Marek.
Zimowy paletot za **18** Marek.
Zimowy paletot za **21** Marek.
Zimowy paletot za **24** Marek.
Zimowy paletot za **27** Marek.
Zimowy paletot za **30** Marek.
Zimowy paletot za **33** Marek.

Aby uprzętać skład paletotów zimowych, sprzedaję takowe po znacznie niższych cenach.

Król. Huta. **S. Roth.**

Katolickiej stacyi misyjnej
w Stassfurt przy Magdeburgu

brak zasobów dla koniecznej budowy rozpoczętej nowej świątyni Pańskiej na cześć

Niepokalanego Poczcicia Najsw. Maryi Panny.

Wszystkich czcicieli Maryi upraszam serdecznie w imieniu biednej gminy w której znajduje się także wielu Górnolazaków o jałmużnę z nadmienieniem, że za dobrodziejów codziennie wspólnie się modlimy a co tydzień odprawia się msza święta

Stassfurt, wrzesień 1887.

Ernst Krekeler,

Missionspfarrer.

Ofiary można wprost przesać na ręce podpisanego ks. proboszcza. W Stassfurt jest poczta.

Herbatę chińską

po M 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

Tulskie Samowary
Holend. Kakao

poleca

B. Hozakowski, Toruń
(Thorn.)

22 medali nagrody.

Gegründet 1846.



bekannt unter der Devise:

Occidit, qui non servat.

von dem Erfinder und alleinigen Destillateur

H. UNDERBERG - ALBRECHT

am Rathhause

in Rheinberg am Niederrhein.

K. K. Hoflieferant.

Tenże Boonekamp of Maag-Bitter jest zawsze do dostania w całych, pół faszkach i flakonikach prawdziwy u panów mających go na składzie.

Przedewszystkiem zwraca się na to uwagę, że jeszcze wiele jest składów, w których Publiczność zamiast prawdziwego, fałszowanym częstowaną bywa. Dla tego przestrzegam od faszek bez pieczęci i firmy H. Underberg - Albrecht.

Jest do sprzedania w bardzo załudnionej miejscowości przy kościele **Dom murowany**

w którym jest 23 komorników i 8 sklepy. Wpłacić potrzeba tylko 10.000 M. Wartość domu 36.000 M. Bliższych wiadomości udzieli Rodakcy „Opiekuna Katolickiego.“

Uczeń porządnych rodziców znajdzie natychmiast u mnie miejsce.

L. Alexander,
maister piekarski w Gliwicach.

HAMBURSKO-AMERYKANSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacya pocztowa

między Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę.

między Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek.

między Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie.

między Hamburgiem a Indiami Zach. 3 razy miesięcznie.

między Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomita

Bliższych wiadomości udzieli A. Piskorski w W. Strzelcach (Gr. Strehlitz)

Donoszę Szanownej Publiczności w Niemieckich Piekarach i okolicy, że tu w domu pana Scheligi założyłem **sklep korzenny i wiktuałów.**

Prosząc o łaskawe względy, przyrzekam rzetelną i sumienną usługę.

Niem. Piekary. **Ed. Smordzowski.**

Transparenta

na okna kościelne, na woskowem plótnie malowane, nader trwałe, które okna kolorowe na szkło naśladowują i takowe zupełnie zastępują, wykonuje po bardzo przystępnych cenach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski,

Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32.

poleca, **żelazo walcowane, żelazne szyny do budowli i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do szezki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.**

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Dr. med. A. Seltmann,

specyalny lekarz chorób kobiecych,

były 1. lekarz przyboczny przy król. kobiecej klinice uniwersyteckiej.

Wrocław, ul. Świdnicka.

(Schweidnitzerstr. 44. II.)

